

Rosja – żadnych sensacji w wyborach parlamentarnych

21 września 2021

Zakończyły się trzydniowe wybory do Dumy Państwowej, czyli rosyjskiego parlamentu. Niespodzianek nie było. Parlament będzie odgrywał wciąż słabą rolę wobec Kremla.



Po przeliczeniu 97 proc. oddanych głosów wyniki wyborów parlamentarnych w Rosji są następujące: partia władzy Jedna Rosja 49,76 proc. Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej 19,95 proc., Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji – 7,59 proc., lewicująca „Sprawiedliwa Rosja-Patrioci-Za Prawdą – 7,37 proc., centroprawicowa partia „Nowi Ludzie” – 5,43 proc. Pozostałe partie nie przekroczyły pięcioprocentowego progu wyborczego. Frekwencja wyniosła 45,15 proc.

Nie było niespodzianek. Do parlamentu weszły partie w taki czy inny sposób popierające kierunek wyznaczany przez Kreml czyli prezydenta Putina, choć werbalnie niekiedy bardzo ostro krytykujące poszczególne rozwiązania polityczne władzy. Sama Duma nie cieszy się szczególną popularnością w społeczeństwie – zaledwie 30 proc. pytanych pozytywnie ocenia działalność parlamentu.

W sensie personalnym wymienionych zostało około połowy parlamentarzystów, ale nie zmienia to ani ich mentalności, ani istoty roli Dumy w rosyjskim systemie władzy. Parlament będzie, jak i wcześniej służył przede wszystkim do legitymizowania decyzji Kremla niż przejawiał samodzielne poważne inicjatywy.

Same zaś wyniki wyborów nie powinny być dla nikogo zaskoczeniem. W dobie ostrego starcia między Rosją a Zachodem, pandemii i niestabilności gospodarczej Rosjanie reagują jak

zwykle, czyli grupując się wokół ośrodka władzy i partii władzy. Działa syndrom oblężonej twierdzy. W takiej sytuacji wzrasta zapotrzebowanie w społeczeństwie rosyjskim na pewność działań władzy, jej silną rękę i posłuszny parlament.

Reakcje Zachodu były jasne jeszcze przed rozpoczęciem wyborów, że będzie podważał ich wynik. A to wzmocni efekt oblężonej twierdzy i spowoduje wzmocnienie poparcia władzy wśród zwykłych Rosjan.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu